KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.
Dnia 15 (27) Lutego 1855 roku.

№ 55.

Jutro, Śgo Romana Opata.

Dziś *Passja* w Kościele XX. *Franciszkanów;* a jutro w Kościele XX. *Karmelitów* na *Kra:-Przed:.*

Z dniem ostatnim b. m., przypadają pierwsze tegoroczne *Suche dni*, które trwać będą dnia 28 to jest jutro, oraz 2 i 3 Marca czyli w Piątek i Sobotę.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ zezwolić raczył na uwolnienie Felixa *Jerzmanowskiego*, w r. 1853 za przestępstwo polityczne, zesłanego do robót ciężkich w *Syberji* na lat trzy, od robót rzeczonych, z pozostawieniem w *Syberji* na osiedleniu, jeżeli obecne postępowanie jego i sposób myślenia są dobre.

Z Petersburga, 2 (14) Lutego).

Najpoddańsze doniesienie Marszałka Szlachty *Gubernji Wołogodzkiej.*

NAJMIŁOŚCIWSZY MONARCHO!

Szlachta Gubernji Wołogodzkiej, przeniknięona uszanowaniem i nieograniczoną przychylnością dla Tronu, wysłuchała w nadzwyczajnem zgromadzeniu Świętych wyrazów Manifestu WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI z d. 14go Grudnia.

Jedna myśl, jedno życzenie, jedna nadzieja tkwi w umyśle i sercu całej wielkiej rodziny Ruskiej: myśl pokonania wrogów; życzenie wzięcia w tym czynie udziału; nadzieja, że panowanie MIKOŁAJA Igo, odznaczające się już na wieki pamiętnemi czynami pomyślność Rossji i ludzkości na celu mającemi, okryje się nową jeszcze i wielką sławą.

NAJMIŁOŚCIWSZY MONARCHO! Szlachta Gubernji Wołogodzkiej, składając u stóp WASZYCH całe swe mienie i siebie samych, uprasza najpoddaniej o wskazanie jej środka do wykonania gorliwej jej chęci, wzięcia w czynie ogólnym całej Rossji udziału odpowiedniego jej uczuciom.

Jeżeli podobało się Panu Bogu, wśród nieumilkających okrzyków walki, włożyć w usta WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI wyraz pokój, to biada wrogom, jeżeli zaślepieni nienawiścią i dumą, będą i nadal sprzeciwiać się błogim zamiarom CESARZA Ruskiego. Cała Rossja, jakby żywy i niczem niezachwiany mur, otoczy Tron ubóstwianego MONARCHY,— świętą arkę Wiary przodków, potęgi i sławy Ojczyzny. Wszystkie do jednego dzieci Rusi Prawosławnej uzbroją się, a *Pan użyczy sił ludowi swemu, Pan pobłogosławi lud swój pokojem.*

WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI,

Podpisał: wiernopoddany, Marszałek Szlachty Gubernji Wołogodzkiej, *Meżakow.*

Wiadomości z Irkucka.

Jenerał-Gubernator Syberji Wschodniej i Dowodzący wojskami tam rozlokowanemi, Jenerał-Lejtnant Murawiew, donosi pod d. 7Listo:, że wyprawiony w miesiącu Sierpniu z portu Ajańskiego transport »Irtysz" i od wschodnich brzegów Syberji korweta »Olivuca," szczęśliwie dostały się do Petropawłowska. (Inwalid Ruski).

W skutek porozumienia się JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, z Ministrem Finansów Cesarstwa, dozwolono Komorze klassy 2ej *Wieruszów*, sposobem próby, przez lat dwa, pobierać cło oprócz od przedmiotów dozwolonych do przywozu przez Komory klassy 2ej na zasadzie taryffy celnej ogólnej, oraz szczegółowej w roku 1851 decyzji Ministra Finansów, jeszcze i od następujących towarów, a mianowicie: cynamonu suchego, skór wyprawnych wszelkich, farb, glejty, wód kolońskiej i innych, granatów, roboty drewnianej stolarskiej, naczyń fajansowych, tudzież wyrobków z futer i wód mineralnych. Obecnie powyższe dozwolenie przedłużone zostało na poprzednich zasadach.

W nocy z dnia 24 na 25 z. m., złoczyńcy, których liczba nie jest wiadomą, wdarłszy się przez okno do lokalu kassowego w m. *Złoczewie*, zabrali skrzynię kassową, i uniosłszy ją o pół wiorsty za miasto, porąbali dla zabrania pieniędzy, których miało się znajdować około 160 rs.; a nadto, w tymże lokalu kassowym, po otworzeniu siekierą szuflady w stoliku, skradli 3 pieczęcie urzędowe i pieniędzy rs. 10 kop: 50, tamże tymczasowo złożonych. Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, wzywa mieszkańców tutejszych, mogących posiadać wiadomość o sprawcach kradzieży, ażeby z udzieleniem takowej bezzwłocznie do tegoż Zarządu zgłosili się.

Wczoraj, liczny orszak żałobny odprowadził zwłoki ś. p. Franciszka *Wojciechowskiego*, Mecenasa, o którego skonie już donieśliśmy. Orszak ten składał się zarówno z Rodziny jak Przyjaciół i Znajomych zmarłego, bo ś. p. *Wojciechowski*, był powszechnie kochany i poważany przez wszystkich. Jaśniał on zarówno rozumem jak sercem, i o ile odznaczał się w zawodzie swoim wysokiemi zdolnościami, o tyle wzajem celował cnotami, które go również wśród społeczeństwa wysoko stawiły. Tracąc go zatem, słusznie żal był powszechnym, i słusznie pamięć o nim na długo między nami zostanie. Spokój duszy ś. p. *Franciszka!*

Jutro, w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Józefata *Siewielińskiego*, b. Assesora, Naczelnika Wydziału w Najwyższej Izbie Obrachunkowej; na które, pozostała Żona, wraz z Córkami i Zięciem, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zaprasza.

Marjanna z Wielgosińskich *Klukowska*, Obywatelka M. *Warszawy*, przeżywszy lat 56, wczoraj zakończyła życie. Pogrążony w nieutulonym żalu Mąż, z Dziećmi i Wnuczkami, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro, z Kościoła PANNY MARJI, o godzinie w pół do 5tej po południu, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Emilja z Mair'ów *Giżewska*, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności. Ciężkim dotknięty żalem Mąż, Brat i Familja, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 3ej po

południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

W d. 24 b. m., PAN BÓG powołał do grona Aniołów, dwu-letniego Stanisława-Marjana-Karola, syna Karola i Józefy z Hr: Tyszkiewiczów *Wodzińskich*. Stratę tak bolesną, jedynie PAN BÓG stroskanym Rodzicom osłodzić może.— *D.*

W d. 30 z. m., zmarła w *Bełchatowie*, przeżywszy lat 63, ś. p. Teressa z Moszkowskich *Wojcicka*, Żona Majora b. W. P. Zwłoki jej z czcią należną, ziemi oddane zostały.

Xiążka pod tyt: *Ahna*, wykład praktyczny nauki języka *francuzkiego*, podług 78mej edycji oryginalnej, kurs pierwszy, wyszła z druku nakładem Xięgarni B. *Lessmana*, i sprzedaje się we wszystkich Xięgarniach w *Warszawie* i na prowincji po kop. 40.

Oto co między innemi, z okoliczności wystawy sztuk pięknych w *Krakowie*, czytamy w *Czasie* o tutejszym artyście P. Franciszku *Kostrzewskim*. »P. *Kostrzewski* z *Warszawy*, nadesłał *Wnętrze karczmy*. Utwor to prawdziwie *flamandzki*, przypominający nam *Ostadów* lub *Teniersów*, ma się rozumieć nie co do wysokiej doskonałości tych sławnych mistrzów. Wszakże wszystkie te gruppy częstujących się wódką chłopków wybornie zcharakteryzowane, i to z takiej strony, jaką tylko artysta dopatrzyć umie. Każda tu figura wita cię jak stary znajomy; w ruchach, w postawie znać zacięcie mazurskie. Dobrze rzucone światło, trafne ugrupowanie a szczególniej rysunek, zaleca się znajomością sztuki. Zapewne wielkiej tu tendencyjnej idei niema, ale jest poczciwa, naturalna prawda, która więcej warta, niż pretensyonalność w wyszukiwaniu głębokich pomysłów, których wprawdzie niktby z patrzących nieodgadł bez szerokich objaśnień." Dodać tu jeszcze musimy iż Dyrekcja Towarzystwa w *Krakowie* z pomiędzy przedmiotów wystawy, które Komissja rozpoznawcza przedstawiła Dyrekcji do kupna, wybrała dwa obrazy nadesłane z *Warszawy*, to jest P. *Kostrzewskiego*, wspomnione powyżej *Wnętrze karczmy* za 100 złr.; i P. *Milewskiego*, za 250 złr., przedstawiający Ś. ANTONIEGO.

Zkądby powstał herb *Rawicz* wyobrażający *pannę* siedzącą na *niedźwiedziu* z koroną na głowie, i z podniesionemi rękami w górę, tak opiewa legenda: Był sobie Król, daleko, gdzieś w obcej ziemi, i umierając zostawił królestwo synowi swojemu, a wszystkie skarby córce. Owa panna była bardzo dorodna, to też wielu przybyszów z zamorza starało się o jej rękę. Brat więc zazdroszcząc jej bogactw, a nadto poduszczany przez zauszników, iż skarbiec tak wielki może dostać się w obce ręce, postanowił ją zgubić. Umyślił tedy aby ją dać na pożarcie dzikim zwierzętom i dnia jednego kazał ją do zwierzyńca wepchnąć. Lecz panna ta bardzo często tam przebywała i własnemi rękami karmiła zwierzęta, nie ulękłszy się ich przeto, zarzuciła na niedźwiedzia chustkę i siedłszy nań, jakby cudem, wyjechała na nim z zwierzyńca. Brat zawstydzony, uznał to rzeczywiście za cud, a poprzestawszy prześladowania, oddał jej całą ojcowiznę.

W modach męzkich uważano, że poły u *fraków* stały się dostatniejsze i wróciły do długości zwyczajnej; że szwy pleców mają kształt zaokrąglony, rozstawienie guzików w talji proporcjonalne, a przód zapinający się z łatwością. Co do *tużurków*, te znowu mają krótszą jak w r. z. spódnicę, choć ta jest dostatniejszą; wyłogi zapinają się na 6 guzików.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* bezimiennie rs. 1; od S. G. z *nad-Pilicy* rs. 1; od A. i W. M. rs. 1 kop: 25, i od L. S. kop: 50, dla Ludwiki *Czyżewskiej* z dwojgiem dzieci, pod Nr 1435 przy ulicy *Wielkiej*.— Bezimiennie rs. 1; od S. G. z *nad-Pilicy* rs. 1; od A. i W. M. rs. 1 kop: 15, i od L. S. kop: 50, dla biednej chorej z małoletnim synem, mieszkającej u Szewca przy ul: *Nalewki* Nro 2250.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Obrazku Wiejskim *Janek z pod Ojcowa*, Wszyscy, i oddzielnie Panna *Fruzińska* 2-kroć, oraz Pan *Panczykowski* 2-kroć; po Krotochwili *Chcę sobie pohulać*, Pan *Chomiński* 3-kroć, PP. *Panczykowski* i *Damse* po 2-kroć, oraz Wszyscy.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 38, dają rs. 5 kop: 37; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 75 kop: 88; wartość kuponu rs. 1 kop: $62^2/_9$; *za listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 35; wartość kuponu kop: $10^2/_3$; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854, żądają rs. 92 kop: 39; wartość kuponu rs. 1 kop: $86^1/_9$.

ANGLJA. — Depesza Lorda *Raglan* z 23go z. m. doniosła, że armja już dostała ciepłe ubrania, a gdy środki transportu pozwolą przewieźć baraki, wojsko cierpieć będzie tylko z powodu ostrej pory roku i prac oblężniczych w tej porze.— Pierwsze pułki milicji wypłyną do *Gibraltaru* i *Pireus* w dniu 19. — W *Portsmouth* ruch wielki panuje, z powodu uzbrojeń floty *Baltyckiej;* robotnicy pracują więcej godzin jak zwykle; w piecach chlebowych palą dzień i noc; arsenał także jest bardzo czynnym. Roboty jest tak wiele, że okręt *Duc of Wellington*, dla naprawy musiał być posłany do *Keyham*, a *Dragon* do *Plymouth*.— Rząd *Angielski* zrobił z *Sardyńskim* układ o pożyczkę z 2ch miljonów funt: szt:, która wypłaconą będzie *Sardynji* w dwóch ratach; pożyczka ta ma być trzy-procentową. (Jour: de St. Pet:).

Londyn 23go Lutego.— W Izbie Gmin, Lord *Palmerston* doniósł o dymissji Ministrów *Herbert*, *Gladstone* i *Graham*, dodając, że następnego dnia poda powód tego kroku. *Globe* dowodzi, że P. *Wood* zajmie miejsce P. *Graham*. Według dzisiejszego *Times*, uzupełnienie gabinetu dotąd nie powiodło się; P. *Cardwell* także z gabinetu wystąpił. (Neue Pr: Ztg).

AUSTRJA. — Ze *Lwowa* donoszą, że Cesarz ma stanąć na czele armji czynnej, i przybrać sobie do pomocy Feldzeugm: *Hess*.— Do *Börsenhalle* piszą, że porozumienie pomiędzy *Prusami* i *Austrją*, jest bardzo prawdopodobnem, i że chodzi tylko o załatwienie kwestji dotyczącej przypuszczenia *Prus* do konferencji, które się mają wkrótce rozpocząć. Spodziewają się w *Wiedniu* przybycia w tym celu pewnej znakomitej osoby z gabinetu *Pruskiego*.— *Austrja* ma zamiar raz jeszcze przedstawić w Sejmie *Niemieckim* swój wniosek, dotyczący natychmiastowego uruchomienia kontyngensów. — Ruchy wojsk, wysyłka broni, amunicji i artyllerji, nie ustają w *Austrji*. Pobór 100,000 ludzi ma nastąpić w Marcu. — Hr: *Esterhazy* w dniu 9 b. m. wyjechał z powrotem do *Berlina*. (Jour: de St. Pet:).

W *Wiedniu* urządzić mają stałą wystawę przemysłu; przygotowawcze narady już w tym celu miały miejsce. — Deputacja Oficerów armji, mająca na czele Feldm:-Por: Hr: *Grünne*, pierwszego Jenerała-Adjutanta Cesarza i armji, w dniu 18 b. m., wręczyła Pułkownikowi Hr: *O'Donnell* tarczę srebrną pysznej roboty; a Kawalerowi *v. Ettereich*, puhar srebrny, jako dar od Oficerów armji, za ocalenie Cesarza w dniu 18 Lutego 1853 roku od zamachu mordercy. (Neue Pr: Ztg).

Grecja. — Rząd *Grecki* mianował już podobno pełnomocnikiem swym w *Konstantynopolu* P. *Conduriotis*. Ułożono prawo przeciw rozbojom, mające stanowić część traktatu handlowego, który z *Portą* zawartym będzie. Pomiędzy *Konstantynopolem* i *Atenami*, urządzić mają stałą komunikację za pomocą parowców. (Jour: de St. Pet:).

Francja. *Paryż, 11 Lutego.* — *Monitor* donosi, iż Admirał *Bruat*, pod d. 30 z. m., zdał raport, że Jenerał *Canrobert*, zażądał od marynarki 30 dział i 15,000 ładunków działowych; poprzednio zażądał już 32,000 ładunków. — Gwardja Cesarska dowodzona przez Jenerała *Uhrich*, odpłynęła do *Krymu*.— Parowiec *Tage* przywiózł nowe posiłki *Egipskie* z *Alexandrji*. — *Monitor* donosi także, iż 30,000 *Turków* już wylądowało w *Eupatorji*, dokąd nowe oddziały spieszą. Z pod *Sewastopola* nic nowego. Jenerał *Niel*, ma zdać Cesarzowi raport o działaniach pod *Sewastopolem*, i stanie robót oblężniczych; stosownie do tego raportu, rząd postąpi. Jenerałowie tutaj bawiący, ganią bardzo dotychczasowe działania w *Krymie*. — *Zeit* donosi, że Cesarzowa ma być w stanie pożądanym, i że Cesarz nie porzucił projektu przejażdżki do *Anglji*. — Zaprzeczają pogłosce puszczonej przez stronnictwo *fuzjonistowskie*, że P. *de Morny*, ma być uznany bratem Cesarza.—Dwór *Neapolitański* skarżył się przez swego Posła na postępowanie Xięcia *Napoleona* w *Neapolu*. Zwiedzał on miasto, a nieprzyjął Adjutantów Królewskich ani dworowi nie oddał wizyty, a lekce ważeniem dla dworu objawianem, zjednał sobie tylko zadowolenie *muratystów*, i stronnictwa *republikańskiego*.— *J. de Francfort* potwierdza pogłoski o uzbrojeniach *Francji* nad *Renem*; armja na granicy wschodniej i północno-wschodniej wynosić ma 200,000, rozdzielonych na 4ry korpusa po 50,000 ludzi. (J. de St. Pet:).

Hiszpanja. *Madryt, 20go Lutego* (d. t.). — Kortezy wczoraj upoważniły rząd do wypuszczenia renty za 500 miljo: realów.— *Olozaga* wraca jako Poseł do *Paryża*, jak tylko projekt prawa o sprzedaży dóbr narodowych zatwierdzony zostanie.— Władze *francuzkie* aresztowały na granicy nowy oddział 40tu *karlistów*, którzy starali się dostać do *Nawarry*.— Aresztowania i szukanie broni ukrytej nie ustają tutaj; dotąd jednak nigdzie do otwartego powstania nie przyszło.— W *Korunji* zaszły rozruchy mało znaczące, pod pozorem wstrzymania wywozu zboża. (Ind: Bel:).

Niemcy.— Sejm *Niemiecki* w d. 8 b. m., jednomyślnie zatwierdził wniosek postawienia na stopie wojennej kontyngensów federalnych tak, by w 15 dni po otrzymaniu rozkazów, mogły w pole wyruszyć; w tym celu *kadry* wszystkich kontyngensów mają być wzmocnione, konie skompletowane, amunicja gotowa.—Z powodu pogłoski, że na skutek konwencji wojskowej pomiędzy *Francją* i *Austrją*, korpus *francuzki* ma stanąć w *Czechach*; *Zeit* dowodzi, że artykuły II i XIty, aktu federalnego temu się sprzeciwiają. *Austrja* do zawarcia podobnego układu, musiałaby być wprzód upoważnioną przez Związek *Niemiecki*.— Z *Kehl* donoszą o wielkich zakupach bydła na rzeź, co ma zostawać w związku z zebraniem armji *francuzkiej* z 60 do 80,000 między *Strasburgiem* a *Metz*. W *Alzacji* już najmują stajnie dla jazdy. — W *Hanowerze* ogłoszono dekret zwołujący pociągi, by oddać im 3,000 koni dla piechoty, jazdy i artylerji. Spodziewają się wkrótce zakazu wyprowadzania koni. (J. de St. Pet:).

Szwajcarja. — Dwa domy handlowe w *Bernie* dostały obstalunek 10,000 mundurów dla legji cudzoziemskiej, werbowanej przez Rząd *Angielski*.—Oprócz Pułkownika *Bontemps*, wielu znakomitych Oficerów *Szwajcarskich*, nie przyjęło ofiarowanych im przez Rząd *Angielski* stopni w legji zagranicznej.— Korrespondencja z *Bernu* dowodzi, że wstąpienie Jenerała *Ochsenbein* do służby *francuzkiej* i formowanie legji *szwajcarskiej*, jest w gruncie rzeczy wciągnięciem *Szwajcarji* do wielkiego związku *zachodniego*, układanego przez *Francję*. Wpływ *Francji* w Radzie federalnej, jest dziś większy jak kiedykolwiek. (J. de St: Pet:).

Turcja.— *Vassif* Basza, który udał się do *Azji* jako Dowódzca tamecznej armji, otrzymał rozkaz trzymania się odpornie i okopania się pomiędzy *Erzerum* a *Toprakkale*.— Powstanie *Kurdów* nie zostało uspokojone; ich Dowódzca na czele 1,500 ludzi zagraża *Sachogzire* (?)— Z *Kattaro* donoszą pod d. 24 z. m., że od kilku dni częste potyczki na granicy mają miejsce między *Turkami* a *Czarnogórcami*.— *Francuzi* zajęli pozycję *Anglików* od strony *Inkermanu*, podobno z powodu niekarności jaka w rozpaczonem wojsku *angielskiem* tam stojącem, objawiła się.— W wojsku *tureckim* ponowiono zakaz obcinania uszów nieprzyjaciołom zabitym.—Patrole *francuzkie* w *Konstantynopolu*, nie zdołały jeszcze tamy położyć, ani codziennym bezprawiom majtków *anglo-francuzkich*, ani morderstwom przypisywanym głównie wychodźcom *neapolitańskim*. (Jour: de St. Pet:).

Włochy. — Hr: *Cavour* sam ma się udać do *Wiednia* na konferencje. — Wiele dzienników prowincjonalnych powstaje przeciw traktatowi przymierza, zawartemu pomiędzy *Sardynją* a Mocarstwami *Zachodniemi*. (Jour: de St. Pet:).

Projekt prawa zatwierdzający traktat przymierza pomiędzy *Sardynją* a *Francją* i *Anglją*, został przyjęty przez *Sardyńską* Izbę Deputowanych, większością 101 przeciw 60 głosom na posiedzeniu z 10 Lutego. (Ind: Belge).

Rozmaitości. — *Genewa* ma już teraz przeszło sto elektro-magnetycznych zegarów, których cyferblaty umieszczone są na latarniach gazowych, i okazują się nader praktyczne. Zamierzono teraz urządzić takie zegary w *Antwerpji*, i zrobiono już w tej mierze propozycje Radzie Gminy, które niezawodnie przyjęte zostaną. — Kolej żelazna przez cieśninę *Panama*, będzie niebawem ukończona. W ostatnich dniach Grudnia, miano już tylko na 1¹/4 mili szyny zakładać; spodziewać się tedy można, że z początkiem Lutego będzie cała kolej otwarta. — Niedawno umarła w *Oud Beverland*

w *Hollandji*, jakaś 78-letnia wdowa, którą odprowadzało do grobu 118 dzieci, wnuków i prawnuków.

Chcęszli się dowiedzieć, czy młoda dziewczyna jest załotną?... sprobój tylko nie patrzeć na nią.— Przyjaźń i miłość są blizko spokrewnione; ale rzadko biorą spadek po sobie.— Kobieta nie powinna objawiać ani całe swoje serce, ani cały swój rozum, ani wszystkie skarby swych wdzięków; ukrywająca ze skromnością najdrobniejsze doskonałości swoje, powinna pozostać dyskretnym świadkiem samej siebie.—Kto kwestował jednego dnia ze skarbonką a drugiego dnia z tacą, ten pozna, że i pycha także w jałmużnie znaleść się może.—Zawsze być szczęśliwym, nie jest już szczęściem, ale zawsze być nieszczęśliwym, jest przecież zawsze nieszczęściem. — Bogaty może być błogosławiony, ale ubogi jedynie błogosławić może.—Samolub ma tyle serca co i drugi człowiek, z tą różnicą. że ma go tylko dla siebie.—Jałmużna jest także modlitwą.—Są ludzie dowcipni, co tak jak niektóre kwiaty odurzają.— Osoby nieszczęśliwe mają ten przywilej, że w około siebie próżnię tworzą. —Ci tylko mogą doskonale się nienawidzieć, którzy się już kochali; miłość ta jednak nie mogła być szczerą.

Pewien skąpiec widząc, że do niego idą goście, kazał powiedzieć służącemu, że go nie ma w domu, a sam schował się pod dach. Gdy goście wracali, chciał zobaczyć kto to był, i wyściubił głowę przez dziurę od dachu, gdzie nieszczęściem uwiązł. Jeden z odwiedzających widząc to, rzekł do służącego: »Powiedz twemu Panu, że jak będzie wychodził z domu, niechże nie zostawia głowy na dachu."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogusławski Józ: Ob: z Zglechowa nr 556; Xżę Golicyn Rotmi:, i Xżę Gagarin Porucz: Pułku Kirysierów, z Siedlec nr 613; Gołębiowski Fran: Oby: z Strawczyna nr 584; Jasper Lud: właściciel fabr: z Berdyczewa nr 389; Krasnodębski Jak: Ob: z Czarnocina nr 556; Lasocki Ant: Oby: z Lublina nr 453; Xżę Lwow Eug: Kornet Ułanów z Międzyrzeca nr 613; Łuszczewski Mich: Oby: z Jeżówka nr 584; X. Ostrowicki Kacper Pleban z Rudlic nr 584; Sędzimir Alex: Oby: z Szlubowa nr 556; Wejsenhof Paulina Oby: z Cesarstwa.

Wyjechali: Bezak Jene:-Major do Końskowoli; Czarnecki Aug: Ob: do Gub: Wołyńskiej; Gołowin Sergiusz Kamerju: Dw: J. C. K. MOŚCI, do Petersburga; Kiełczewski Sew: Ob: do Lublina; Potworowski Adolf Ob: do Grodźca; Żurawski Łuk: Oby: do Stawisk.

Przyjechali koleją żelazną: Korngold Golda handl: z Krakowa, nr 2165; Kopińska Eleonora Żona Porucz: Wojsk Austr: z Wiednia nr 625; Łabajewska Helena Oby: z Krakowa nr 625.

Wyjechali koleją żelazną: Aschkanasi Szym: Kup: do Wrocławia; Schefer Lebel Kup: do Mysłowic.

DONIESIENIA.

Dla Osoby płci żeńskiej, od Wielkiej-Nocy r. b., potrzebne jest **MIESZKANIE**, w blizkości Nowego-Światu lub cokolwiek dalej, złożone z dwóch małych Pokoików lub jednego dużego, od frontu lub czystego podwórza. Zgłosić się można na ulicę Piekarską pod Nr 127, na pierwsze piętro, wprost drzwi idąc ze schodów.



Dnia 2go Marca r. b., o godzinie 3ej z południa, przy ulicy Nowolipie Nr 2407/8, za Kommissją R. S. W. i Duchownych, sprzedane zostaną przez publiczną licytację więcej dającemu, i zaraz po przybiciu gotowizną płacić się mające: dwa KONIE gniade, zdrowe, silnej budowy, bez feleru, z zaprzęgiem angielskim; KOCZ landarowy, zupełnie nowy; BRYCZKA używana na resorach, na jednego i dwa konie; SANKI wybite suknem; KOCZ lekki na cztery osób, używany, nowego fasonu; CHOMONTA Krakowskie używane; WÓZ na dwa i jednego konia, z Skrzynią do piasku; WÓZ na jednego konia, na żelaznych osiach; i rozmaite EFFEKTA stajenne.

KONICZYNA CZERWONA, zbioru krajowego, złożoną została w komis do sprzedania, garniec po kop: 90, w Składzie Nasion Dra Betzhold przy ulicy Senatorskiej.—Tamże dostać można wszelkich gatunków **NASION** ogrodowych, kwiatowych, pastewnych, leśnych, fabrycznych etc., podług cen jakie pomieszczone są w Katalogu na r. b., który w powyższym Składzie udziela się gratis.

Nie tylko najszacowniejsze wyroby sztuki, ale i drogie dla nas pamiątki często są wyrobione z nader kruchego materjału: jak ALABASTER, SZKŁA, PORCELANY, MASSY, MARMURY, i t. p.; cóż za szkoda i żal, gdy nie ostrożna ręka lub wypadek stanie się przyczyną ich uszkodzenia, albo zupełnego prawie zniszczenia; bywały to nie raz nie oceniona strata, gdyby nie było sposobu przywrócić takiemu przedmiotowi jego dawną powierzchowność, kształt i całość, a choćby i jakich części brakowało to będą tak zręcznie dorobione; sposób ten doskonale posiada P. Bobrowski, którego fabryka Ram Złoconych, będąca dawniej w domu Grabowskich, przy ulicy Miodowej, a dziś obecnie w pałacu Stan: Potockiego, na Krako:-Przedm:, wprost Kościoła XX. Karmelitów, od dawna znany powszechnie gustownemi i okazałemi wyrobami roboty Pozłotniczej i Rzeźbiarskiej. Widzieliśmy różne drogo-cenne i misterne przedmioty oddane P. Bobrowskiemu, jako garstkę skorup lub ułamków, a które on zwracał w pierwszej formie bez znaku uszkodzenia, i to za bardzo umiarkowaną cenę.

BILET Lombardowy, wydany za Nrem 31,074, zaginął. Uprasza się więc każdego, ktoby takowy znalazł, o oddanie go do Dyrekcji Lombardu, w Magistracie tutejszym urzędującej, tem bardziej, że żadnej ztąd korzyści odnieść nie może, albowiem stosowne ostrzeżenie już nastąpiło.



15ty Transport **KAWJORU** świeżego Astrachańskiego zupełnie mało-solonego, nadszedł do Głównego Składu przy ulicy Senatorskiej, w domu W. Piotrowskich, 3ci Sklep od rogu ulicy Miodowej; tudzież MINOGÓW Elbląskich, SZAMAI wędzonej i SLEDZIKÓW wędzonych w pudełkach. B. *Miedwiednikow*.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania garnitur **MEBLI** palisandrowych, nowych, obitych adamaszkiem wełnianym; oraz **SZALE** Tureckie, i **LUSTRA** w złoconych ramach; a to przy ulicy Nowy-Świat Nr 1291, na 1m piętrze, w domu W. Gajslera. Widzieć można codzień, od godziny 11ej do 6ej wieczorem.

Złożone zostały w komis z prowincji 300 sztuk **POSADZKI** jesionowej, wyrobionej z drzewa suchego od lat trzech, sztuka po kop: 37½; — taż Osoba może dostawić jeszcze 300 sztuk, z drzewa w przemianie dębowego i jaworowego. Wiadomość u P. Rosiewicza Introligatora, w domu XX. Bazyljanów przy ulicy Miodowej.

Potrzebna jest **BONA** Niemka, do Dziecka, rok mającego, zdatna przytem do Zarządu Domem, na miejscu i w podróży. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nr 1565 c, na 2m piętrze na lewo.

PANNA uzdatniona do Krawieczyzny, życzy sobie być umieszczoną w domu prywatnym. Wiadomość przy ulicy Głębiej Nr 175, na pierwszem piętrze od frontu.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 9 cali 3.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Brylanty. Jaki Ojciec taki Syn. Lokaj za Pana.*

Do dzisiejszego Kurjera dołącza się **SPIS** NAJNOWSZYCH i NAJPIĘKNIEJSZYCH **GEORGINII** czyli **DAHLII**, z dołączeniem kilku nowych ROŚLIN; których nabyć można w Ogrodzie Braci *Hoser*, przy ulicy Jerozolimskiej pod Nrem 1582 Lit: J., w Warszawie.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 15 (27) Lutego 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.